ROK L. Nro 47.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 1 Marca 1870. Wtorek. Dnia 17 Lutego (1 Marca) 1870.

Rano zimna st: 0, w połud: c st: 5 Wysokość wody st: 3 c. 10 (w mierze)	Stan barometru: na pogodę.	Wschód Słońca g. 6 m. 49 Zachód „ „ 5 „ 37	Jutro, Śtej Heleny Cesarzowej. *Popielec.*

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zableckiej.

W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 45 i 47 wydanym, zamieszczono: Prezydujący w Zarządzie Warszawskiego Oddziału Rossyjskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, uwiadomił mnie o wynurzonej przez Zarząd szczerej wdzięczności dla powierzonej mi policji, za czynny współ-udział i popieranie celów Oddziału, w skutku czego sceny uliczne wywoływane przez okrutne obchodzenie się ze zwierzętami, daleko rzadziej spostrzegać się dawały. Podając o tem do wiadomości policji, jestem przekonany, że wszyscy urzędnicy i niższe stopnie tejże, nie zaniedbają i na przyszłość współdziałaniem i pilnością swoją, przynosić rzeczywistą pomoc i należyte poparcie użytecznym dążnościom Członków wspomnionego Oddziału. — Właścicielka domu Nro 3112k, za niezameldowanie policji o nagle zmarłym w jej domu człowieku i dozwolenie wyprowadzenia zwłok jego na cmentarz przed dopełnieniem sekcji lekarskiej, skazaną została na karę pieniężną rs. 3. (Gaz: Polic:)

— Dziś kończy się nabożeństwo zwane „Czterdziesto-godzinnem“ nieszporami, w kościołach: parafialnym Śgo Krzyża, Śgo Kazimierza na Nowem Mieście i Śgo Ducha, naprzeciw ulicy Mostowej. Przedwczoraj i onegdaj Świątynie powyższe jak i inne kościoły przepełnione były pobożnemi.

— Jutro Ewangelja Śta, u Mateusza Śgo w rozdziale 4-tym „o djable, który kusił Jezusa.“

— Kościół post czterdziesto-dniowy, od Popielca w dniu jutrzejszym przypadającego, czyli od posypania wiernych popiołem, zaczyna. Jutro więc po zapustach odbywa się ten smutny obrządek. Jest on szczątkiem dawnej karności Kościoła, zachowywanej względem tych, którzy stali się winnymi publicznej pokuty. W wór odziani i boso stawali przed drzwiami kościoła i czynili wyznanie swych grzechów. Po X-tym wieku, gdy publiczna pokuta ustała, zwyczaj spowiadania się w tym czasie pozostał i za prawo był używany, ztąd poszło potwierdzenie tego zwyczaju.

Biskupi zachęcając do pokuty, posypywali głowy ludziom popiołem, mówiąc: „Pamiętaj człowiecze, iż proch jesteś i w proch się obrócisz.“ Mszę uroczystą jutro odprawi ten kapłan, który popiołem posypywał. Popiół robi się z gałęzi bukszpanu, palm i innych drzew poświęcanych w niedzielę kwietniową roku zeszłego. Dzisiejsze passje, wedle układu wskazanego w książeczce: „Gorzkie żale.“

Nabożeństwo to składa się z rzewnych pieśni, obejmujących historję męki Jezusa Chrystusa. Lud pieśni te śpiewa i w kościołach i w domu — rano i wieczorem— przy pracy w warsztatach i śród kółka rodzinnego.

— Jutro nabożeństwo passyjne w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca N. Marji Panny, na Krakowskiem Przedmieściu obok pałacu Namiestnikowskiego; rozpocznie się ono o godzinie 3-ej po południu; kazanie mieć będzie JX. Ruśkiewicz rejens Seminarjum.

— Onegdaj w kościele Ś-go Karola Boromeusza na Powązkach, w czasie odpustu miesięcznego, summę odprawił JX. Pleszowski; kazanie zaś i nieszpory JX. Śniechowicz. Przeciwko zwyczajowi, z powodu słotnej pory nie wielu pobożnych zgromadziło się.

—St— Ostatnie mrozy jeżeli, jak niektórzy twierdzą, dowiodły, że ziemia nasza umie innemi strefami chodzić i nurzać swoją powierzchnią w lodowatych przestrzeniach,— to zarazem przekonały, iż sztuka budownicza odstępując od tradycyjnych zwyczajów, od potrzeb klimatycznych, musi się także skierować na inne drogi, to jest być odpowiednią pewnym miejscowościom.

Powszechne wyrzekania na zimne mieszkania pomimo ciągłego palenia w piecach i to w niewielkich nawet pokojach, w perjodzie mrozów, szczególniej w domach nowo pobudowanych, każdego naprowadzały na myśl, iż zbyt cienkie mury i niedogodnie urządzane piece, były powodem dokuczliwego zimna.

Znamy najwystawniejsze mieszkania, w których ciepło nie dochodziło do 7 stopni, a znamy i takie, w których stale termometr pokazywał tylko 5 stopni, gdy przeciwnie w domach przed laty nawet 40-stu budowanych, ciepło dochodziło od 15 do 16, przy opalaniu raz na dzień.

Winni są temu niezawodnie nietylko pp. konstruktorzy domów jak i właściciele, którzy tylko dla natychmiastowego zbycia takowe budowali, ale i lokatorowie, którzy nigdy prawie nie wiedzą prawdy o ogrzewalności nowo najmującego się mieszkania przez źle zrozumianą delikatność.

Zimne mieszkania nie miałyby konkurentów i musiałyby być doprowadzane do stanu ogrzewalnego. Któż zaręczy, że przyszła zima nie będzie jeszcze surowszą od obecnej? Kto zbada dokładnie drogi obrotu ziemi, kto może przewidzieć?

Sztuka budownicza tak jest ściśle związaną z pu-

bliczną hygjeną, a ta ostatnia z miejscowemi prawie warunkami, że każdy kraj winienby mieć prawem wskazaną grubość murów, nie przeciw trzęsieniu ziemi, alę przeciwko takim zmianom temperatury, od których zabezpieczenie się zupełnie od nąs zależy.

Ich Cesarskie Wysokoście książęta Jerzy i Konstanty *Oldenburgscy*, w przejeździe z zagranicy, wyjechali do Petersburga.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor podać do wiadomości powszechnej, że w d. 19 lutego (3 marca) r. b. (we czwartek), o godzinie 6tej po południu, w sali teatru Dobroczynności, mieć będzie odczyt publiczny, na dochód ubogich, pani Aleksandra z Nieprzeckich Marczewska, znana z prac literackich autorka, pod tytułem: „Kobieta Kobietą". Cena wejścia kop: 30 od osoby; uczniowie zakładów naukowych publicznych, płacą kop: 15.—Biletów nabyć można każdodziennie w kancellarji Towarzystwa w godzinach: od 9tej z rana, do 6tej wieczorem.

= Pan Węclewski b. professor Szkoły Głównej zamierza wkrótce wystąpić z odczytami publicznemi w Resursie Obywatelskiej w czasie wielkiego postu. Pan Węclewski w 5-ciu odczytach połączy wykład o sztuce u Greków w porównaniu ze sztuką w świecie chrześcijańskim, następnie o tragedji greckiej i o romansie starożytnym.

Treść I-go odczytu będzie następująca:

Religja — sztuka — umiejętność.

Stosunek sztuki do przyrody. Cechy dzieła sztuki niezbędne. Wpływ religji na sztukę: religji pogańskiej staro-greckiej; religji chrześciańskiej. Sztuki z równem powodzeniem pielęgnowane w starożytności i w nowożytnym świecie. Poezja grecka i chrześcijańską. Architektura grecka: świątynia grecka. Architektura chrześcijańska: kościół (katedra w Strasburgu). Sztuki w Grecji z większem lub mniejszem powodzeniem pielęgnowane niż w chrześcijaństwie. Plastyka (snycerstwo) grecka i nowożytna. Malarstwo u Greków (Polygnot i galerja w Atenach); u chrześcian (Rafaela— Sykstyńska Madonna), Muzyka.

Podamy wkrótce bliższą wiadomość o dniach, w których te odczyty mają nastąpić, a głęboka znajomość rzeczy i umiejętne wysłowienie się szanownego Prelegenta, niewątpliwie sprowadzą wielu słuchaczy.

= Na Wystawę Sztuk Pięknych przybyły w tych dniach trzy nowe prace J. Kossaka; są to dwa studja koni z natury i obrazek olejny przedstawiający: przejażdżkę młodej damy w karyklu po parku w Kutnie.

= Pan Rychter b. artysta teatrów warszawskich, zaangażowanym został na ośm wystąpień przez pana Knapczyńskiego dyrektora teatru prowincjonalnego goszczącego obecnie w Kaliszu.

= Obszerne dobra Lubartowskie, według pewnej wieści, mają być sprzedane sposobem kolonizacji.

= W Berlinie zmarł w tych czasach Gropius dekorator królewskich teatrów. Gropius, słynął w Europie ze znajomości perspektywy i świetnego kolorytu. Przed dwudziestu kilku laty okazywaną była w Warszawie diorama pendzla Gropiusa. Zmarły żył lat przeszło siedemdziesiąt; w r. z. obchodził pięćdziesięcio-letnią rocznicę swojej artystycznej działalności.

= „Cerulik Sewilski," ów nieśmiertelny uśmiech geniuszu Rossiniego, pojawił się wczoraj po raz pierwszy w wykonaniu przez teraźniejszy skład artystów włoskiej opery. Rozyną wybornie śpiewającą była panna B. Marchisio. Almavivą, tym typem młodości, humoru i galanterji, starał się być p. Carrion. Figara reprezentował p. Rotta, Don Basilia pan de la Torre, a Bartola odtwarzał ze zwykłą werwą w grze i śpiewie p. Kozieradzki. Opera wspomniona wykonaną została dla posiadaczy abonamentu lit. A, którzy zajmowali wszystkie loże pierwszopiętrowe, oraz dla zwykłych gości krzesłowych.

= Słychać, że *Sale zarobkowe* Staszica mają być urządzane w domu nabytym od p. Kruszczyńskiego, na instytucją przytułków.

= Dowiadujemy się, iż projekt ustawy kassy zaliczkowej dla m. Płocka, przedstawiony został pod zatwierdzenie.

— Ubiory papierowe pisze „Gazeta Polska," zaczynają się rozpowszechniać w Ameryce, albowiem odkryto tam papier takiej wytrzymałości i zdolności nabierania żądanego kształtu i pozoru, że przez to stał się zdatnym do wyrobu ubrania kompletnego od koszuli aż do obuwia. Cena takiego ubioru jest bardzo nizka; za pięć franków można być ubranym od stóp do głów. Stowarzyszenie które się zawiązało w Stanach Zjednodnoczonych do rozprzestrzeniania tych wyborów, nie poprzestało na wyrabianiu tylko części ubioru, ale wyrabia także chustki do nosa, serwety, firanki, prześcieradła, i t. d. Mniej więcej za dziesięć franków można mieć kompletną bieliznę. Papier ten przez odpowiednie postępowanie chemiczne nabiera wytrzymałości płótna, trudno się rozdziera, a co ważniejsze, deszcz i wilgoć żadnego nań nie wywierają wpływu. Zawsze będą zwolennicy dotychczasowych ubiorów, ale przez uboższą klassę ludności wynalazek ten chętnie przyjęty będzie.

= Dnia 5-go b. m., o godzinie 5-tej po południu pod Nr 1067, odbędzie się posiedzenie Zgromadzenia Szklarzy.

= Dramat E. Lubowskiego: „Żyd," ma być w tych dniach odegrany w Kaliszu.

= Jutro, nów księżyca.

= Professor Uniwersytetu *F. H. Lewestam*, mieć będzie w *przyszłą niedzielę*, dnia 6-go b. m., o godzinie 1-szej z południa, w sali Resursy Kupieckiej, *szóstą* prelekcję publiczną, przedmiotem której będzie tegoczesna komedja francuzka.

= Wczoraj przy wkładaniu do koła numerów dziś losujących się Listów likwidacyjnych, assystowali: Vice-Prezes Banku Polskiego R. R. S. T. Roguski, Starszy Dyrektor Banku R. S. M. Rostafiński, Rewizor Kontrolnej Izby Rosman i Naczelnik Oddziału b. Zarządu Finansowego Jankowski.

= Nie wesoła jest dola tancerza karnawałowego. Wymagania zapraszających ciągle rosną i mało któremu z tych filarów posadzek woskowanych uda się spełnić wszystkie żądane warunki. Nie mówimy już nic o stroju, który musi być świeży i modny, o rękawiczkach, które w salonach szanujących się, świeżo z prania muszą występować, o fryzurze, w której ani włosek drgnąć niepowinien i nawet o tych poziomych rzeczach, na których lakier tak prędko się zużywa. Ale czy uwierzycie, wzrost tancerza ulega także ścisłym badaniom; musi on trzymać miarę i nawet ci którzyby byli przyjęci do linjowych pułków, mają sobie odmówiony wstęp do niektórych salonów. Żeby być tancerzem w całem znaczeniu tego wyrazu, trzeba posiadać grenadjerskie kwalifikacje. Do tych wszyst-

kich trudności przybywa teraz jeszcze jedna. Słyszeliśmy, że na pewien wieczór odmówiono wstępu tancerzowi, bo według uznania pani domu i jej córek, nie był on *dość przystojnym*. Tutaj wchodzimy już w szerokie względy estetyczne, ktoreby nas na zbyt drażliwe pole wyprowadziły. Koniec końców, gdzie miara przystojności i jakiej normy w takich razach trzymać się należy? Radzilibyśmy, aby przy wydawaniu wieczoru objaśniano te drażliwe pytania osobnym programmatem.

∞ W Dreźnie, po dziś dzień, na rynkach i pod zamkiem królewskim, wynajmują się lektykarze, z których usług głównie panie korzystają. Jest to arcy wygodny sposób, w przedpokoju swoim wsiąść do lektyki i wysiąść choćby na piętrze, w przedpokoju lokalu, gdzie bal wyprawiony, lub przed lożą w teatrze. Opowiadano nam, iż podobno w Warszawie ma zawiązać się towarzystwo lektyk, któreby w soboty i niedziele ku posłudze pięknej płci służyło.

∞ Jeden z obserwatorów życia otrzymał następujacy rezultat ze swoich badań śmiertelności ludzkiej. Na sto osób, zapewnia on, umiera pięćdziesiąt z niedostatku, trzydzieści ze zgryzot, a dwadzieścia ze zbytku. W liczbie umierających z niedostatku, mieszczą się i tacy, których zabija brak możności spożytkowania sił w odpowiedniej wewnętrznemu usposobieniu pracy. A są także ludzie, którzy umierają z głodu wrażeń—zbyt szczęśliwi!

∞ Nadesłano nam wiersz, jaki znajduje się na tablicy nąd szynkiem, w domu pod Nr 175 na Pradze:

Wudka mi leży w pamięci,
A do piwa mam teraz chęci,
Więc wołam ja do gosposze,
Piwo mi nalewać prosze.

To przypomina drugi wiersz umieszczony nad łazienkami w Krakowie:

Tu łazienki pod murze (¹)
Każdemu służe.

—Przejechany przez omnibus konnej drogi żelaznej, na Krakowskiem-Przedmieściu, niewiadomy z nazwiska człowiek, o czem ogłoszonem było w Gazecie Policyjnej, dnia 14 (26) z. m., jak się po sprawdzeniu okazało, nazywał się Edward Frieck, z professji rękawicznik, liczący wieku lat 67; cierpiał w pewnym stopniu pomięszanie zmysłów.

— Zaonegdaj, w cyrkule Powązkowskim, w domu Nro 691, Marjanna Świątkowska służąca, z obawy kary za złą służbę, wyskoczyła oknem z 1go piętra i stłukła sobie stopę nogi prawej. Świątkowską odesłano do szpitala; po wyzdrowieniu zaś, postąpionem z nią będzie według prawa. (Gaz: Polic:)

— Pan Meyer Junghertz, ofiarował na rzecz kuchni taniej Nr 2-gi Izraelskiej rs. 30. Celem rozdania objadów bezpłatnych biednym wstydzącym się żebrać, bez różnicy wyznania, następujące osoby złożyły, a mianowicie: p. Rudolf Rosengarten rs, 5; p. Sussmann, rs. 3; N. N. rs. 6; N. N. rs. 1 kop. 20; p. Adolf Schiff rs. 3; pani Schiff Rozalja rs. 2; Bersohn Marcelli rs. 2; N. N. rs. 3. Kwoty te wpłynęły do rąk prezydującego w sekcji kuchni tanich izraelskich.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" od E. rs. 1, dla wdowy K.; od M. K. rs. 2, dla Bulakiewicz; od M. R. rs. 2, dla szewca Pluszkiewicza w szpitalu zostającego.

(¹) Ma być pod murzynem.

Łomża 27 lutego 1870 r.—Oddawna zapewne Łomża nie pamięta, tak ożywionego karnawału, jak terazniejszy. Nie przeminie bowiem ani jeden dzień, żeby gdziekolwiek nie było przynajmniej, tak zwanej tańcującej herbaty, nie mówiąc już o umyślnie wydawanych wieczorach. Dziwnem się jednak zdaje, że chociaż u nas młodzieży niebrak, jednakże o kojarzących się małżeństwach w kończącym się karnawale nawet i słychać nie było.—Przed paru dniami z współudziałem amatorów i amatorek, dany był w sali resursowej, (koncert instrumentalno-solowy), przez p. Lubińskiego, ale niestety, po odtrąceniu kosztów ogólnego dochodu, zaledwie było 45 rs., z których $1/3$ część została przeznaczoną na korzyść niezamożnych uczni miejscowego gimnazjum. *A. B.*

Z Garwolińskiego. — Nadzieje na urodzaje w roku bieżącym mamy jak najlepsze, mrozy ziemię ścisnęły i pod śniegiem oziminy dobrze się trzymają. Wprawdzie w początku jesieni ciągła odwilż i ciepła czyniły pewne obawy o zasiewy ozime, lecz dziś już, byle tylko pogodna wiosna i dobre lato posłużyły, można jaknajlepiej rokować o urodzajach roku bieżącego. Brak gotówki wszędzie czuć się daje, lecz nowa serja listów zastawnych być może, iż nas poratuje, a przynajmniej uwolni od opłacania niesłychanych procentów. Położenie dzisiejsze jest tem smutniejszem, iż każdy liczył na zbyt posiadanych produktów, a tymczasem kupujących, albo niema zupełnie, albo też podają oni niskie ceny, że niepodobieństwem jest prawie zgodzić się na takowe. Ostateczność tylko zmusza niektórych do tak niekorzystnych sprzedaży: inni zaś, którzy mogą, ociągają się w nadziei poprawienia się cen na wiosnę. Różnica na korcu pomiędzy ceną w Warszawie a u nas, wynosi 4 do 6 złotych; nic więc dziwnego że narzekania są tu powszechne. Paszy mamy poddostatkiem, i dlatego może inwentarze są drogie w ogóle, a nawet znaczna ilość bydła i koni wystawiana na sprzedaż; często jednak i na te niema pokupu. W ogóle więc interessy tu idą nieszczególnie, same tylko myślistwo jest tu w pełni rozwoju i pomyślności. Zwierzyną łatwa do upolowania i sporo jej znaleść można, trudy więc myśliwych, są uwieńczone pożądanym skutkiem. Karnawału prawie że nie czujemy i gdyby nie parę zabaw prywatnych, nawet nie wiedzielibyśmy, że obecnie karnawał już jest na schyłku.

— Dziś o godz. 10-ej rano, w kościele Śgo Krzyża, w kaplicy MATKI BOSKIEJ, JX. Adam Jakubowski pobłogosławił związek małżeński, p. Henryka **Hlebickiego-Józefowicza**, z panią Cecylją z Michałowskich **Orzeszkową**.

— W zeszłą sobotę w kościele Ś-go Karola Boromeusza, JXiądz Augustyn Grabowski wikarjusz miejscowy pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy p. Anastazym **Zurawskim** obywatelem, a panną Amelją **Gajewską**, — i pomiędzy p. Wincentym **Zdanowiczem** fryzjerem, a panną Ludwiką **Piekrzewiczówną**; zaś JX. Walenty Kazański wikarjusz parafji Ś-go Andrzeja w obecności JX. Władysława Zyblera, wikarjusza parafji Wszystkich Świętych i assystencji JX. Lipińskiego pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Alfredem **Popielewskim** urzędnikiem a panną Felicją **Brochowską**.

—W sobotę w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, zawarte zostały związki małżeńskie: p. Tadeusza **Kosiewicza** z panną Emilją **Radzimińską**; p.

Władysława **Gajewskiego** z panną Emilją **Rosińską**; oraz p. Władysława **Dziewańskiego** z panną Praksedą **Borowską**.

— Zaonegdaj o godz. 6 po południu, w kościele ewangelicko-augsb. warsz., Przewielebny JX. Gustaw Manitius, pastor warsz. pobłogosławił związek małżeński między p. Juljanem **Kitzmann'em**, urzędn. warsz. Tryb. Cyw., a panną Felicją **Piotrowską**.

W tymże kościele tegoż dnia, również Przewielebny JX. Gustaw Manitius, pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy Janem-Edwardem **Genser'em**, ślusarzem warsztatów drogi żel. petersb.-warsz., a panną Emilją-Ludwiką **Höhle**.

Onegdaj o godz. 8-ej rano, Najprzewielebniejszy Super intendent jeneralny JX. Juljusz Ludwig, pobłogosławił związek małżeński między p. Adamem **Sobolewskim**, urz. Banku Pols., a panną Józefą-Olgą-Matyldą **Kamprad**.

Także onegdaj o godz. 7-ej wieczorem, wielebny JX. Bartsch Henryk pastor, pobłogosławił związek małżeński, zawarty między p. Wilhelmem-Krystjanem **Lehr**, obywatelem i majster rzeźniczym, a panną Emilją-Augustą-Henrjettą **Burggraf**.

✝ Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Anny **Peuker**, mające się odprawić dnia 3 marca, o godzinie 10ej, z powodu święta dworskiego w tym dniu przypadającego, odkłada się na dzień 5 marca, to jest w sobotę, o godzinie 11ej zrana, w kościele Śgo Antoniego, na które pozostała rodzina, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —1524—

✝ Starszy Zgromadzenia Fryzjerów Warszawskich zaprasza Szanownych Członków Zgromadzenia, ażeby na nabożeństwo żałobne za zmarłych kolegów jak każdego roku w kościele Śtej Anny przy ulicy Krakowskie Przedmieście, tak w dniu 2 marca r. b. to jest we środę o godzinie 9-tej z rana odbyć się mające do tegoż kościoła zejść się zechcieli. —1504—

✝ W dniu 2 marca r. b. to jest we środę, jako w 16-tą smutną rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci Teofili **Strycharzewskiej**, odprawiać się będzie o godzinie 11-tej z rana, żałobna wotywa w kościele Opieki Śgo Józefa obok Namiestnikowskiego Pałacu, na które to nabożeństwo pogrążony w smutku Ojciec Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —1496—

✝ Eugenjusz **Szamowski**, obywatel ziemski, urodzony we wsi dziedzicznej Witaszewice dnia 7 sierpnia 1802 r., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 27 lutego 1870 r. przeniósł się do wieczności. W głębokim żalu pogrążona małżonka wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok w dniu 2 marca r. b., t. j. we środę o godzinie 10½ zrana z domu przy ulicy Elektoralnej Nr 770, do kolei Warszawsko-Bydgoskiej celem przewiezienia takowych do stacji Kutno, i dalszej eksportacji na cmentarz parafji Tum. —1526—

✝ W dniu wczorajszym o godz. w pół do 6-ej wieczór, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności Anna z Gundelachów **Seibt**, wdowa po obywatelu tutejszym, ś. p. Fryderyku Seibt, przeżywszy lat 54. Exportacja zwłok nastąpi we środę t. j. dnia 2-go marca, o godz. 4-ej po południu, z domu własnego Nr 830 przy ulicy Ogrodowej, na cmentarz ewangelicki. —1528—

✝ Wczoraj o godzinie 8-mej wieczorem zasnął w Bogu ś. p. Samuel **Elsner**, Właściciel Domu Nr 476*d*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Magister Farmacji niegdyś Aptekarz i jeden z założycieli wód mineralnych przy Ogrodzie Krasińskich. Zmarły znany był z prawości charakteru która mu licznych jednała przyjaciół. Ś. p. Elsner był jedną z postaci najlepiej znanych Warszawianom, kilkadziesiąt bowiem lat spędził w naszem mieście które przywykł za swoje rodzinne uważać. Jako właściciel Apteki jednej z pierwszorzędnych w Warszawie odznaczał się wielką starannością i dokładnością w wyrobie lekarstw. On pierwszy u nas zaczął wyrabiać wódkę kolońską, która wytrzymując współzawodnictwo z zagraniczną w całym kraju się upowszechniła. Był to człowiek wielkiej pracy i bardzo zamiłowany w swojem powołaniu, pomimo sędziwego wieku zajmował się ciągle badaniami chemicznemi i śledził pilnie za postępem nauki, pozostawił podobno kilka prac w rękopiśmie.

✝ W dniu wczorajszym rozstała się z tym światem 6-cio letnia **Brończia**, córka Aptekarza Karpińskiego. Eksportacja zwłok jej nastąpi jutro t. j. we środę o godzinie 5-tej z kościoła Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. —1522—

✝ W dniu dzisiejszym o godzinie 6ej zrana, przeniosła się do wieczności, Paulina z Turowiczów **Byczkowska**, żona Urzędnika Izby Skarbowej, przeżywszy lat 31. Pogrążeni w nieutulonym żalu po stracie najlepszej żony, córki i siostry mąż, rodzice i brat zmarłej Zapraszają Krewnych, Znajomych i Przyjaciół, na nabożeństwo żałobne, za spokój jej duszy o godzinie 11ej zrana, w dniu 2 marca r. b., w kościele Narodzenia N. M. Panny, przy ulicy Leszno, a następnie na eksportację zwłok o godzinie 5ej po południu w tymże dniu na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —1531—

✝ Dzisiejszej nocy zmarł ś. p. Wiktor **Zabłocki**, Urzędnik Banku Polskiego. W ostatnich chwilach życia cierpiał na melancholją, która przyspieszyła mu zgon.

— Dziś o godzinie 6ej wieczorem odbędzie się nabożeństwo w synagodze, przy ulicy Daniłowiczowskiej, za duszę Nadrabina Baera **Mejselsa**.

✕ W Chinach wychodzi jeden zaledwie dziennik, gdy tymczasem Stany Zjednoczone Ameryki północnej, posiadają 4,000 czasopism.

✕ Z Galicji piszą, że w skutek ostatnich mrozów wymarzły i tam grusze, śliwy i inne szlachetniejsze drzewa owocowe. Zające przyciśnione mrozem podchodziły aż w miejskie ogrody szukać pożywienia.

✕ Offenbach, wesół zawsze, bogaty i sławny, w d. 25 z m. a raczej w nocy dnia tego, w salach paryzkiego Grand-Hotel'u, wyprawił wspaniałą ucztę dla wszystkich wykonawców swoich oper, współpracowników literackich, znakomitości artystycznych Paryża i chwalców. Panna Schneider przybywszy na tę ucztę po północy, powitaną została przy wejściu do sali, jednomyślnym okrzykiem. Strój tej śpiewaczki bez głosu, składał się z samych prawie djamentów. Wszystkie damy znajdowały się na owym balu w kostiumach z oper Offenbacha, niektóre więc piękności naturalnie były bez kostiumów. O wpół do drugiej w nocy

całe towarzystwo zasiadło do kolacji, a po niej na wniosek gospodarza wszystkie pary rzuciły się w wir tańców, które trwały do ósmej rano.

✕ Mrozy w Podgórzu Karpackiem dały się we znąki okropnie ptastwu i zwierzętom leśnym. Donoszą ztamtąd, że zmarznięte stada całe drobnych ptasząt, leżą pod drzewami jak suche liście w jesieni.

✕ W Paryżu puszczono obecnie w obieg nową monetę: są to sztuki złote po dwadzieścia pięć franków.

✕ W Wenecji, według zapewnienia „Gazety Tryesteńskiej,“ utworzyła się banda łotrów, która niepokoi miasto i okolice. Bandzie tej przywodzi zbiegły z więzienia młody i przystojny gondoljer. Oprócz operacji kieszonkowych złodzieje napadają na transporty żywności, obdzierają wieśniaków, a w mieście rabują sklepy jubilerów. Dla wytępienia tej bandy władze municypalne urządzają obławy w Wenecji i po wyspach jej przyległych.

✕ W hutach w Fourchambault pęknięcie jednej machiny sprawiło straszne spustoszenie. Ośm osób, między któremi znajduje się syn właściciela hut, okropnie zostało poparzonych, a z tych wczoraj już pięć umarło.

✕ Rejchstag północno-niemiecki przyjął w pierwszym odczycie prawo o obronie własności autorskiej i fotografów.

✕ W Hejdelbergu, w Wielkiem Księztwie Badeńskiem, młody student nazwiskiem Hejkino, umarł nagle. Obudzone ztąd podejrzenia skłoniły władzę do zarządzenia sekcji i w wnętrznościach zmarłego znaleziono truciznę. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że był to skutek tak zwanego *amerykańskiego* pojedynku, w którym obaj przeciwnicy pili napój, zatruty dla jednego tylko.

✕ W Barcelonie tej zimy padał śnieg, co uważają za nadzwyczajną rzadkość, bo od wielu lat tego nie było. Młode pokolenie, któremu obcy jest ten fenomen, na wyścigi biegło oglądać śnieg z bliska i dotykać go.

✕ Jak surowo karzą w Anglji przekroczenia przepisów ustawy Towarzystwa opieki nad zwierzętami mamy dowód z następującego wypadku: Przed sądem policji w dzielnicy Leicester w Londynie, stanął temi czasy niejaki Wiljam albo Nuly Miles, kupiec drobiu, obwiniony o srogie okrucieństwo dokonane na zwierzętach, a mianowicie na psie i kocie. Psa albowiem wrzucił w płomienie, a kota w kocioł wrzącej wody. Pomimo usprawiedliwienia się, że był wtedy pijanym, a zatem nieprzytomnym, sąd skazał go na sześć miesięcy ciężkich robót na galerach. Sędzia dodał jeszcze, iż żałuje, że prawo nie daje mu władzy ukarania okrutnika chłostą.

✕ W roku 1870 upływa 2200 lat od zburzenia państwa perskiego przez Aleksandra Wielkiego, 1900 od zmiany rządu republikańskiego w Rzymie na monarchiczny przez Oktawjana, 1800 od zburzenia Jerozolimy przez Tytusa, 1300 od pierwszego wystąpienia turków w dziejach świata, jako sprzymierzeńców cesarza wschodnio-rzymskiego, Justyna II-go, w jego wojnie przeciwko persom; 1000 od zaprowadzenia władzy królewskiej w Danji, 900 od wstąpienia na tron Gejzy pierwszego chrześcijańskiego księcia madjarów, 700 od pierwszego osiedlenia się angielskich baronów w Irlandji; 350 od śmierci Rafaela Sanzio d'Urbino; 250 od bitwy pod Białą Górą, od której datuje się upadek Czech.

✕ Zatopiony w rzece Delavare pod Filadelfią jeszcze w d. 20 października 1773 r. zatem przed 93 latami okręt wojenny angielski „Augusta,“ o 64 działach, z którego załogi 300 ludzi wynoszącej, amerykanie 150 spalili albo zatopili, obecnie wydobytym został. Przed dziesięciu albowiem laty, pięciu przedsiębierców połączyło się dla dokonania tego wydobycia w nadziei znalezienia znacznych skarbów. Jakoż znaleziono dotąd bardzo wiele sztućców srebrnych z cyframi H. V. i datą 1748 oraz herbami, wielki zegarek złoty, siedm gwinei z czasów Jerzego III, dolary hiszpańskie, 3 wielkie armaty, 600 beczek kul, 100 tonn żelaza użytego zapewnie za balast i kości ludzkie. Oprócz tego „Ojcze nasz“ wyryte na blasze 10 centymetrów długiej, a 5 centymetrów grubej.

✕ Na niedawnem posiedzeniu edymburskiego Towarzystwa Medycznego doktór Smith i professor Turner przedstawili kilkanaście czaszek murzynów kalabarskich, z których obliczyli, że waga ich mózgu nie ustępowała wadze mózgu plemion zamieszkujących Europę. Anatomiczna budowa pomienionych czaszek, jakoteż świadectwo obecnego na posiedzeniu p. Robb'a który długi czas mieszkał wśród murzynów kalabarskich, przekonywają, że plemie to nie jest bynajmniej od natury upośledzone, jak to dotąd powszechnie utrzymywano.

✕ W Paryżu wychodziło w r. z. 11 gazet codziennych politycznych wielkiego formatu 7 niezajmujących się polityką, 4 tygodniowe polityczne pisma, 17 pism wychodzących raz lub dwa w tydzień, a poświęconych literaturze, umiejętnościom, teatrom i sztukom pięknym, 7 dzienników wyłącznie traktujących umiejętności, 8 satyrycznych ale nie politycznych, 22 illustrowane, 9 finansowych, 2 religijne i 6 przeglądów. Z końcem r. z. przestało wychodzić 31 pism.

✕ W Medjolanie wykryto bandę fałszerzy papierów bankowych, która miała zamiar wciągnąć w swe plany jednego z urzędników kassy. Ten miał przy każdej rewizji odbywającej się co trzy miesiące, zastępować paczki dobrych biletów, podrabianemi. Na szczęście trafiono na uczciwego człowieka, który udając że zgadza się na wszystko, zawiadomił o tem władzę. Większa część bandy już uwięziona, kilku zdołało uciec.

✕ W Quaregnon, w Belgji, niedaleko miasta Mons, dano znać miejscowej policji, iż złoczyńcy mają zamiar napaść na siostry Gobert, staruszki po lat ośmdziesiąt i siedmdziesiąt liczące, i zamordować je w celu rabunku. Strzeżono więc pilnie domu Gobert'owych. Jakoż przed niedawnym czasem zapukano do bramy. Służąca otworzyła, ale powalona w tej chwili na ziemię, nie zdołała oprzeć się wdzierającym się do domu mordercom. Zaczęła jednak krzyczeć, a zaczajeni policjanci z kommissarzem na czele przybiegli natychmiast. Zastali w domu trzech zbrodniarzy, którzy bronili się rozpaczliwie, ale uledz musieli przemocy. I cóż się pokazało? Jeden tylko z napastników był mężczyzną, a dwie kobiety z poczernionemi twarzami, w męzkich sukniach. Kobiety te dawno już były znane jako niebezpieczne kryminalistki, a siła ich jest zadziwiającą. Uwięziono je w Mons, gdzie oczekują wyroku.

✕ Na targ londyński usiłują wprowadzić mięso australskie, ale już kilka towarzystw na tem zbankrutowało. Konserwy australskie nie znajdują amatorów. Tymczasem jednakże chemicy siłą się żeby wynaleźć sposób na zachowanie świeżości mięsa. W Ameryce

z Texas do New Orleans, 3 dni drogi, już przewożą świeże mięso, a Włoch jakiś w Neapolu wynalazł podobno już sposób niezawodny, ale go za życia swego wydać nie chce. Obawiają się, że jak wełna australska, tak i mięso tamtejsze kiedyś popsuje targi europejskie.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

We **Francji**, mianowicie południowej, panuje paniczny przestrach z powodu rozporządzenia rządowego wzbraniającego przyjmować monety papiezkie. Dzienniki nieprzychylne rządowi rzymskiemu korzystając ze sposobności, zaczęły kommentować to rozporządzenie po swojemu, oskarżając go, że moneta rzeczona daleką była od trzymania przepisanej wartości. Tymczasem tak nie jest, gdyż frank papiezki prawie jest równy co do ilości srebra frankowi francuzkiemu, i rząd cesarski wydał owo rozporządzenie dlatego, że zbyteczny napływ tej monety we Francji, szkodliwe pod finansowym względem wywołałby następstwa. Dlatego też jeden z dzienników radzi uspokoić ludność odwołaniem wzmiankowanego rozporządzenia, oznaczeniem ostatecznego terminu do wywołania pieniędzy papiezkich z obiegu, przyjmowaniem ich aż do tego terminu w kassach publicznych i wysyłką do Rzymu na żołd dla stojącej tamże załogi francuzkiej.

Ministerjum francuzkie pod mądrym kierunkiem p. Ollivier zyskuje coraz to nowe trjumfy. Prassa demokratyczna paryzka gorąco mu ich winszuje. Było to do przewidzenia. Za to inne dzienniki, które aż dotąd energicznie podpierały gabinet z d. 2 stycznia, a mianowicie: „La Patrie“ i „La France“ oszczędniejszemi są w objawach swego zadowolenia. Oba te pisma ogłaszają uwagi, którym trafności odmówić nie można, ale w których przebijają obawy co do możliwych, a nawet bardzo prawdopodobnych następstw oświadczeń p. Ollivier'a.

Prawica, ten silny filar rządu po dziś dzień, zaczyna zmieniać się w zaciętą oppozycję i otwarcie przechodzi z bagażami do świeżo co opuszczonego nieprzyjacielskiego obozu. Mówimy „świeżo opuszczonego“ gdyż o cudo! członkowie lewicy, jeden po drugim widząc szczerą, lojalną, a energiczną postawę, tego pierwszego, rzec można „wzorowego“ ministerjum, stają po jego stronie, i to przynosi im zaszczyt, dowodząc, że u nich patryjotyzm wyższym jest nad stronnictwa i koterje.

Częste odwiedziny, jakie oddaje nuncjusz papiezki M-gr Chigi cesarzowi Napoleonowi i p. Emilowi Ollivier, zwracają uwagę powszechną. Celem ich są narady w przedmiocie dogmatu nieomylności.

Wiadomości z **Hiszpanji** tak dadzą się streścić: ciągłe pogłoski o rychłem powstaniu karlistów, dymissja p. Becerra ministra osad, i nieprzyjęcie takowej ze strony gabinetu, a tem samem usunięcie zagrażającego przesilenia ministerjalnego, agitacje i manifestacje klassy roboczej w Madrycie. Oto i wszystko.

Z **Rzymu** piszą, że kardynał Antonelli i p. de Banneville są w nienajlepszych stosunkach, a to z powodu opinji, jaką objawia głośno poseł francuzki przeciwko dogmatowi nieomylności papieża. Słychać, że sobór z pewnością w maju odroczonym zostanie aż do września, a to z powodu panujących w tej porze upałów i chorób.

Odmowa przyjęcia naczelnictwa partji torysów **angielskich** ze strony hr. Derby, wywołała wielki popłoch w ich obozie. Opinja publiczna widzi w tym kroku hrabiego wyrzeczenie się przesądów tego stronnictwa, i zamiar zachowania niepodległości i swobody w działaniach na przyszłość.

Prussy zrzekając się nadziei utrzymania wbrew woli całego bawarskiego narodu ks. Hohenlohe na dzisiejszem jego stanowisku, pilnie pracuje nad królem Ludwikiem II, aby zastąpił tego ministra nie kim innym, tylko p. Perglas, ambassadorem bawarskim przy berlińskim dworze. Opinja publiczną wszakże wcześnie ostrzeżona: wiadomo albowiem że p. Perglas jeżeli nie więcej, to przynajmniej równie jest poświęconym polityce p. Bismarcka jak ks. Hohenlohe i dla tego o nim ani słyszeć nie chce.

Nie samo tylko prawa wyznaniowe, stanowią szkopuł dla gabinetu **austrjackiego**: ministerjum Hassnera już od samego początku miało do walczenia z trzema ciężkiemi zadaniami: a mianowicie z kwestją galicyjską, czeską i wyborczą. Co do pierwszej, o ile wnosić można, zamiarem jego jest udzielić jak najmniejsze ustępstwa, gdyż wyjaśnienia, jakie z jego strony w tym względzie danemi zostały, są tak dwuznaczne, iż wprowadzają w błąd zarówno przyjaciół i nieprzyjaciół. Kwestja czeska, to jest porozumienie się z czechami, zrobiła kompletniejsze *fiasco*, ponieważ Rieger i Sladkowski nie przyjęli zaproszenia do stolicy: kwestja wyborcza zaś dotąd nieopracowana i rajchsrath jest w najzupełniejszej niepewności, czego ma się po inicjatywie rządowej spodziewać.

Telegram z Wiednia przesłany pod d. 25 z. m. do „Północno-Wschodniej Korrespondencji“ donosi, że **Porta** zakommunikowała mocarstwom deklarację, przesłaną jako odpowiedź jednemu z gabinetów względem koncentracji sił zbrojnych na granicach Czarnogórza. W deklaracji tej Porta odpiera wszelką zasadę do podejrzywania jej o wojownicze zamiary.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln Ztg, Nordd. Allg. Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg. Indép. Belge, Le Nord, Le Constitutionnel, Le Gaulois.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 28 Lutego godz. 11 w nocy.

Paryż. — Ogłoszonym dziś został skład kommissji, mającej czuwać nad wyższem nauczaniem. Guizot prezesem, a pomiędzy członkami znajdują się Broglie i Rémusat.

Madryt. — Banda karlistów przebiega góry Toledańskie.

KARNAWAŁ W MIASTECZKU.

PIJANY.

Nad ranem idąc z wesołego grona,
Zda mi się widzieć ulicę pijaną,
Nie wiem gdzie lewa, gdzie prawa jej strona;
Proszę, ulica ma głowę zalaną!

* * *

Latarnie wszystkie hulają ochoczo,
Żeby choć jedna stała jak ja stoję,
To tu, to owdzie światełkiem migoczą,
Nie mogą ustać przebrzydłe opoje.

* * *

Nawet i księżyc z swą twarzą szeroką,
Jednem nie patrzy, drugie mruży oko,
Wypróżnił pewnie gąsior dobrej miary,
I nie wstyd tobie upijać się stary!

* * *

Wszystko, gdzie spojrzę, zatacza się, kręci,
Iść z pijanymi, nie mam wcale chęci;
Dla mnie trzeźwego, zda się najstosowniej,
Zamiast do domu, wrócić do szynkowni.

J. S. J.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

(Art. nad.) Występujący obecnie magik p. Levieux-Galeuchet, należy do najzdolniejszych prestidigatorów naszej epoki. Sztuki przez niego wykonywane, są po większej części rezultatami badań fizyki i chemji. Prócz tego p. Levieux posiada w wysokim stopniu eskamotorską sztukę, którą się posługuje z zadziwiającą zręcznoscią. Wieczory czarodziejskie urządzone przez wspomnionego magika, odznaczają się zawsze interessującemi produkcjami magji białej i magnetyzmu. Mówiąca zaś głowa, którą publiczność podziwia na tych wieczorach, jest wynalazku p. Levieux. Za wynalazek ten otrzymał on medal na wystawie paryzkiej w r. 1867.

= P. Teodor Weigt, właściciel fabryki i Magazynu Kapeluszy, wyjechał w tych dniach za granicę w celu sprowadzenia nowości na nadchodzącą porę wiosenną. — 1527 —

— Instytut gimnastyczny Stanisława *Majewskiego* na Sewerynowie, przyjmuje na gimnastykę leczniczą (szwedzką) chorych dotkniętych cierpieniem chronicznem i nieforemnością budowy organizmu a mianowicie: skrzywienie kręgosłupa w 1-szym i 2-gim stopniu. Lekcje gimnastyki hygienicznej i szermierstwa (fechtunków) mają miejsce w towarzystwie zbiorowem i prywatnie. Osobom, dla których uczęszczanie jest niemożliwe, gimnastyka lecznicza zastosowywa się w ich mieszkaniu. (1—6)—1484—

— Doktór Paweł *Lenartowski* przeniósł swe pomieszkanie z ulicy Elektoralnej na Pragę przy ulicy Kościelnej pod Nr 385D, do domu Wgo Augusta Zielińskiego, i udziela pomocy chorym biednym bezpłatnie każdodziennie od godziny 8-mej do 9-tej rano i od 4-tej do 5-tej po południu. —1514—

— Otworzywszy Kancellarję w Warszawie, z polecenia JW. Prezesa Trybunału Kaliskiego, zawiadamiam strony interessowane, że archiwum moje obrończe z czasu urzędowania w Kaliszu oddałem w asserwację Patronowi Jeruzalskiemu, do którego każdy z interessantów, celem kontynuacji sprawy, lub odebrania akt zgłosić się może.— Teodor *Rościszewski* O. p. R. S. zamieszkały pod Nr 608. (1—3)—1489—

— Dnia 13 (25) b. m. i r., około godziny 6tej rano osoba, o zaginieniu której objawiono było w Kurjerze Warszawskim i Codziennym w Nr 43 wróciła.

Wedle powziętych wiadomości za pomocą powietrznej trąby osoba tą latawcem jeździła do..... i powróciwszy, uległa febrycznej palpitacji serca. Stan choroby nie jest nowym, ale bardzo niebezpiecznym.

Pan Miko uszczęśliwiony powrotem swej narzeczonej Miry i szczęśliwym dla niego zbiegiem okoliczności, zaprasza swych Przyjaciół na śniadanie, które ma być dane w apartamentach na ten cel wynajętych w domu Spuntowicza, na rogu ulic Złamanej i Cięlecej pod Nr pół do zera. Przyjęcie gości rozpocznie się pomiędzy dniem i nocą o godzinie w sam raz.

—1500— Najszczęśliwszy *Miko.*

DONIESIENIA.

Skład Zegarków Genewskich,
oraz **Bižuterji** z imitacji francuzkich,
M. J. AUGUSTYNOWICZA,
w narożnym domu Wgo Beyera, Nr 412*a*,
przy ulicy Królewskiej,
poleca w wielkim wyborze **Bižuterję damską i mezką z imitacji francuzkich,** oraz **imitacji drogocennych Kamieni.** (5—0)—672—

FABRYKA CUKRÓW
B. HAUSADOWSKIEGO,
Nowy-Świat, Nr 40.

Poleca Szanownej Publiczności tylko co z Paryża sprowadzone **Cukierki** strzelające z całemi kostjumami maskowemi i głowami charakterystycznemi, po kop. 15 do 1 rubla za sztukę.

Paryzkie cukierki desserowe od 75 kopiejek do 1 rubla za funt.

Dla Panów Cukierników sprzedaje po cenach przystępnych Papiery na podkładki tortowe, Etykiety z pukawkami do cukierków, oraz kapsle do pomadek.

(3—3) — 1410 —

Rs. 9,000,

razem lub częściowo, na umiarkowany procent, bez żadnego pośrednictwa faktorów, są do wypożyczenia na 1szy Numer hypoteki Domu murowanego w środku miasta położonego, przy ulicy pryncypalnej. Wiadomość do godziny 9ej rano, od 2ej do 4ej po południu, i po 7ej wieczorem, przy ulicy Brackiej, w domu Nr 1591 (nowy 6), w oficynie poprzecznej na 2giem piętrze, ze schodów na prawo.

(2—2) —1428—

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż nadszedł znaczny

Transport Prześcieradeł

płóciennych gotowych, po cenach następujących: Jedno Prześcieradło rs. 1 kop. 40, rs. 1 kop. 55, rs. 1 kop. 65, rs. 2, rs. 2 kop. 25 i rs. 2 kop. 75, do Składu Płócien i Bielizny Stołowej, oraz gotowej Bielizny męzkiej i damskiej, z którem to artykułami polecam się względom Szanownej Publiczności. **Jakób Fenigstein.**

Ulica Długa. Hotel Niemiecki, Nr 584.

(1—5) — 1466 —

BLINY

codziennnie, w Składzie Win i Delikatessów
A. BOCQET,
w Gmachu Teatralnym.

(2—5) —1492—

SZTOKFISZ na porcje w Handlu Win pod firmą **Jana Riedel,** przy ulicy Nowo-Senatorskiej, od jutra zacznie być dawanym, co trwać będzie przez cały post codziennie.

(1—1) — 1511 —

WINIARNIA,

oraz FILJA TOWARÓW KOLONJALNYCH i DELIKATESÓW

W. CHOCISZEWSKIEGO,

na placu Teatralnym, obok nowo wyrestaurowanego Ratusza, w domu dawniej pałac Blanka zwanym, obecnie W. Kiersznowskiego, Nr 461.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż Handel pod wyżej wspomnioną firmą, chcąc zyskać zaufanie i zadowolenie kupujących towar, zaopatrzył tenże, w dobór Towarów, jakie codziennie są potrzebowane, to jest: **Cukier, Kawę, Herbatę** i t p., jak niemniej w WINA Węgierskie stołowe, więcej wystałe i bardzo stare, nadmieniając, iż Wino stołowe sprzedaje na butelki, garnce, ankierki i beczki, po cenie jak najumiarkowszej.

WINA Francuzkie białe i czerwone, Burgońskie, Reńskie, Hiszpańskie i Szampańskie, RUMY i ARAKI, COGNAC, PIWO i PORTER angielskie, oraz w tymże przyrządza ŚNIADANIA tak zimne jak i gorące; oprócz wszelkich a smacznie przyrządzanych Śniadań, w Niedzielę i Czwartek FLAKI garnuszkowe i KOŁDUNY Litewskie. Nadto, ażeby zadosyć uczynić Szanownym Amatorom PIWA na sposób **Dreher'a** i Bielawskiego, takowych urządziłem sprzedaż. (3—5) — 856 —



Dziś,
danym będzie

Bal Kostiumowy,

przy ulicy Bednarskiej, w Apartamentach b. Bawarskiego Hotelu, pod Nr 2682, przy rzęsiście oświetlonych i gustownie ubranych salonach, na którym **Orkiestra** pod dyrekcją Michnowskiego grać będzie. **Ogród zimowy** uilluminowany będzie. Wszelkich **Potraw, Napojów** i **Chłodników**, przy umiarkowanej cenie i rychłej usłudze, dostać będzie można.— Wejście po Kop. 50 i 5 na ubogich. Dla Dam wejście bezpłatne. (10—10) —1152—

TEATR WIELKI.

Dziś: **MAUPRAT**.
Jutro: **LUNATYCZKA** (benefis Pani Markizo Carlotti

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: **PRZEBUDZENIE SIĘ LWA. — PARTJA PIKIETY.**

ALKAZAR

przy ulicy Królewskiej, w domu WW. Grodzickich.

W każdą **Niedzielę, Wtorek, Środę** i **Sobotę**, Przedstawienie Truppy Teatru Izraelskiego w języku niemieckim. Początek o godzinie 8ej. (11—0) —1208—

TEATR MAGICZNY.



Ulica Miodowa, Nr 490/1.
Codziennie o godz. 7½ wieczorem
Fizyka, Magja, Magnetyzm i Wróżba,
przez Professora
Levieux Galeuchet.
W Niedzielę, dnia 6go Marca,
Ostatnie Przedstawienie.
(1—3) —1529—

W KASKADZIE

za Rogatką Marymontską, we Wstępną Środę,

jak corocznie, na pożegnanie Karnawału urządzoną będzie po południu przejażdżka i wieczór, na którym wrzęsisto oświetlonym salonie doborowa Orkiestra grać będzie.

Cena wejścia Rs. 1. Dla Dam wejście bezpłatne.

Bufet zadość uczyni wymaganiom Szanownej Publiczności.

Omnibusy kursować będą z Placu Krasińskiego, po Kop. 20 od osoby, i po tejże cenie z powrotem. (4—5) —1393—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 17 (1) Marca 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs — k. —				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100	94	58	94	25
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	93	91	93	59
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	50	100	17
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	Lo	80	wa	nie
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	90	—	89	50
Nową Ros: pożyczka prem: z r. 1864	157	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	157	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	70	50	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	73	—	72	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel: Fabr: Łódz: . . .	—	—	—	—
% Listy zastawne rossyjskie. . .	108	50	108	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: —kop. 75⅓
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 100
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m: rs 120 kop: 37½ rs. 120 kop 22½
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 23 rs — kop.—.
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 98 k. 10 rs. — k. —
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 98 k. 70 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 28go lutego płacono: Za korzec pszenicy od rs: 5 kop. — do rs: 6 kop. 15; żyta od rs: 3 kop. 37½ do rs: 3 kop. 76½, jęczmienia 4-ro i dwu rzędowego, od rs: 2 kop. 90 do rs: 3 kop. — Owsa od rs: 2 kop. 10 do rs: 2 kop. 25 Kartofli od rs: 1 kop.— do rs: 1 kop. 2½.
Okowity płacono: dnia 28 lutego za wiadro od rs: 3 kop: 70 do rs: 3 kop 75; za garniec od rs: 1 kop. 20½ do rs: 1 kop. 21½.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 47.

Wtorek. — Dnia 17 Lutego (1 Marca). — Rok 1870.

— **Tygodnik Mód** Nr 9 wyszedł z druku i zawiera: „Młot i kowadło“, romans w trzech częściach, Fr. Spielhagena,— przełożył z niemieckiego Michał Gliszczyński.— Uśmiech i łza. Przegląd literacki, artystyczny i różne wiadomości. Zdrada, (wiersz). O bieliznie. Wiadomości gospodarskie. Do tego numeru dołączono arkusz z drzeworytami, przedstawiający ubiory damskie, oraz arkusz z krojami tychże ubiorów.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa,

w Warszawie,

otrzymała na **skład główny**:

Bibljoteka pamiętników i podróży

po dawnéj Polsce,

wydawana przez **J. I. KRASZEWSKIEGO,**

Tom I zawierający:

POLSKA W ROKU 1793,

według podróży

FRYDERYKA SZULCA.

Drezno. 1870. 16ka. Str. 383. Rs. **1** Kop. **50**.

Jest to przekład dzieła wydanego w latach 1795—1797, w Berlinie p. t.: „Reise eines Livländers von Riga nach Warschau,“ które żywością kolorytu powszechną na siebie zwróciło uwagę i wkrótce po wydrukowaniu, na język francuzki przełożonem zostało. Tłumaczenie polskie podróży Szulca, chociaż to wizerunek kraju naszego jaskrawy, ale prawdziwy, dla nas szczególniej jest zajmującym, a jako materjał do historji obyczajów i stanu ducha w epoce ówczesnej, bardzo szacownym nabytkiem. (3—3) —1194—

Nakładem Leopolda Grossmana księgarza przy ulicy Trębackiej w domu Wincentego Sarneckiego Nr 638, opuścił prassę drukarską tom IIIci **Bibljoteki Procesów Kryminalnych wszystkich narodów**, zawierającz proces pani Lafarge, przekładu Leona Rogalskiego. Cena egz kop. 20 (Złp. 1 gr. 10).

Tom I proces księcia de Praslin kop. 17½ (Złp. 1 gr. 5.)
Tom II proces Józefa Lesurgues kop 25 (Złp. 1 gr. 20. nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. (1—1) —1506—

Nakładem Maurycego Orgelbranda, wyjdzie wkrótce nowe dzieło:

X. GAUMÉA.

Życie nie jest życiem.

albo

Wielki błąd XIX. wieku,

tłumaczył

X. W. M.

(3—3) —1099—

Redakcja

Przeglądu Tygodniowego,

ma honor polecić 1-sze dla **DZIECI**, na długie wieczory: **wykałanie i wyszywanie** Froeblowskie kop. 50: **Wycinanie** z papieru kop. 40; 2-gie: dla **MŁODZIEŻY, Pomoc własną**, serja 2-ga podług Kolenfelda rs. 1 kop. 50; 3 cie dla **STARSZYCH** czytelników: **Stary dwór** powieść hr. I. T. Steckiego, rs. 1 kop. 20; **Najnowsze Tajemnice Paryża**, romans Cholla, rs 1; **Hinda**, powieść współczesna z życia, kop. 50, oraz świeżo wydaną, **Kameljową damę**, romans Al. Dumasa (syna), kop. 50. W Przeglądzie drukuje się obecnie utwor G. Droz: **Monsieur Madame et Bébé**, liczący 38 wydań w oryginale. Cena miesięczna 30 kop. Ulica Nowolipie, Nr 2414.
(3—3) —1165—

Księgarnia, Skład Nut
i Ekspedycja Pism perjodyczyych,

MAURYCEGO ORGELBRANDA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy, naprzeciwko Posągu Kopernika.

poleca nowo wydany

Atlas systematyczny do Historji naturalnej zwierząt.

40 tablic wielkiego formatu arkuszowego, podzielonych na 4 sekcje, przedstawiających 545 zwierząt wiernie z natury zdjętych, kolorowanych, a **objaśnione stosownym tekstem w języku niemieckim**, wyszedł w całości, lecz może być nabywany i częściowo.

8 zeszytów 1 rs. 90 kop.

Cały zaś Atlas w oprawie kosztuje rs. 8 kop. 40; z przesyłką pocztą rs. 10.

Atlas w mowie będący, odznacza się wiernością i wyrazistością rysunku, oraz wybornem kolorowaniem.
(3—3) —1119—

ATLAS

HISTORYCZNY OBRAZKOWY.

„**Bilder-Atlas zur Weltgeschichte, von Ludwik Weisser**“ obejmuje 66 tablic rycin (z mnóstwem szczegółów na każdej) przedstawiających historję od starożytnej aż do końca 18go wieku; w Atlasie tym odznaczają się prócz scen czysto-historycznych i bojowych, posągi, portrety i medaliony osób głośnych w historji, literaturze, sztukach, wynalazkach i t. d; a wszystko to **objaśnione tekstem niemieckim**.

Pożyteczność niezaprzeczona, **taniość wydawnictwa** i sposób nabywania, każą się spodziewać niepomiernego powodzenia Atlasu, którego

CENA ZESZYTU 48 kop.,

a wszystkich składających dzieło, 16—17. **Atlas jako w całości ukończony**, można nabywać za rs. 8 k. 40, z przesyłką pocztą za rs. 9, w **Księgarni, Składzie nut i Ekspedycji pism perjodycznych MAURYCEGO ORGELBRANDA**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 1 nowy, naprzeciw posągu Kopernika.
(3—3) —1145—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 24 Lutego (8 Marca) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzy-letnie wydzierżawienie possesji miejskiej pod Nrem 2273*d* przy ulicy Nizkiej położonej, dawniej przez czyszczycieli miasta z padlin zajmowanej, od summy dzierżawnej na Rs. 200, wyraźnie na Rubli srebrem dwieście rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości Rs. 20, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, które nieutrzemującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz

wzory, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się zadzierżawić possesję miejską pod Nrem 2273*d* przy ulicy Nizkiej położoną, dawniej przez czyszcicieli miasta z padlin zajmowaną, na lat trzy, licząc termin od dnia zatwierdzenia protokułu licytacyjnego, ofiarując za takową dzierżawę rocznie NN, (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości Rs. 20, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**

(2—3) —1143—(D. W.)

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 25 Lutego (9 Marca) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzy-letnie, to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1873 r., wydzierżawie Possessji Nr 677, w Warszawie przy ulicy Leszno położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od summy dzierżawnej obniżonej do Rs 131 Kop. 25 rocznie, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacj podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości Rs. 13, i na koszta ogłoszenia Rs 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się zadzierżawić Possesję Nr 677, w Warszawie przy ulicy Leszno położoną, na lat trzy, to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1873 roku, ofiarując za takową dzierżawę rocznie Rs. NN., (wypsać literami), poddając się wszelkim obowiązk om i zastrzeżieniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości Rs. 13, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski**.
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki**.

(3—3) —1049—(D. W.)

Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, podaje do wiadomości, że nowo zbudowana część drogi od Terespola do Brześcia, otwartą będzie do użytku publicznego, z dniem 17 lutego (1 marca) r. b., i że w skutek tego, pociągi osobowe, wychodzić będą ze stacji Brześć, o godzinie 7 minucie 15 z rana, a przybywać na tęż stację o godzinie 7 minucie 45 po południu.

Dotychczasowy rozkład jazdy pomiędzy stacjami na drodze Warszawsko-Terespolskiej, nie ulega zmianie.

(2—3) —1473— (Dz: Warsz:)

Zarząd Księztwa Łowickiego

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na risico niewypłatnego posiadacza, odbywać się będzie w Biurze Zarządu Księstwa Łowickiego w Łyszkowicach dnia 9 (21) marca r. b., o god. 12-ej w południe, głośna in plus licytacja na sprzedaż prawa do wieczystej dzierżawy osady we wsi Sromowie, gminie Kompina, powiecie Łowickim położonej, przestrzeni miary nowopolskiej 176 dziesiatyn (mórg 350 prętów kw. 56), z której obok podatków Skarbowych, uiszcza się na rzecz Dominium Księstwa corocznie rs. 211 k. 53 i żyta 16, jęczmienia 8 i owsa 8 korcy.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 6,703 kop. 25, przedstawiającej wartość budowli, ogrodzeń, drzew i zasiewów; przystępujący do takowej, obowiązanym jest złożyć świadectwo kwalifikacyjne od dzierżawców w dobrach Rządowych wymagane i gotowizną rs. 1675 na vadium, które nieutrzymującemu się przy kupnie bezzwłocznie zwrócone będzie, pluslicytantowi zaś zaliczy się na szacunek, który zaraz, a najdalej w dni 30-ci po licytacji w całości jest wymagalny. Opis szczegółowy osady i warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych, w Biurze Zarządu Księstwa Łowickiego w Łyszkowicach.—Łyszkowice dnia 31 stycznia (12 lutego) 1870 roku,

Pomocnik Zarządzającego Księstwem,
Radca Kollegjalny **Stefanowicz,**
Sekretarz **Dzierżanowski.**

(3—3) —1129— (D. W.)

Licytacja na Lokal.

W dniu 20 lutego (4 marca) r. b, o god. 2-giej z południa, w domu Nro 411, w Warszawie, przy ulicy Krak.-Przedm., w lokalu dawniej przez Cukiernię Gronerta zajmowanym, odbędzie się głośna in plus licytacja na jednoroczny najem tegoż lokalu, składającego się ze sklepu wielkiego o 2-ch oknach, salonu, 3-ch dużych i 2-ch mniejszych pokoi, psssażu, kuchni, piekarni i 4-ch piwnic, na czas od 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. Vadium oznaczone na rs. 300, w gotowiznie, ma być złożone do rąk Komornika, licytację odbywającego. Licytacja zacznie się od summy rs. 1260, jako ceny rocznej o $^1/_3$ części obniżonej, od dotąd opłacanej. Lokal ten może być obejrzany na miejscu, za zgłoszeniem się do miejscowych stróżów. Bliższe objaśnienia i warunki licytacyjne są do przejrzenia w kancellarji mojej, w Warszawie, w domu pod Nrem 22 nowym, przy ulicy Sto-Jerskiej utrzymywanej, i na miejscu u W.—Zielińskiego. Warszawa dnia 13 (25) lutego 1870 roku. — Napoleon **Mierkowski**, Komornik.

(1—2) —1503— (D. W.)

SPECYFIKI APTEKARZA LE PERDRIELA,

ulica Sainte-Croix de la Bretonnerie w Paryżu.

Kompresy le Perdriela z papieru mytego, zastępującego płótno do opatrywania ran i wszelkich jątrzeń, pośredniczące prędkie gojenie.

Muszki Medjolańskie z kitajki czarnej le Perdriela.

Groszek elastyczny do utrzymywania apertur.

Pończochy i Pasy elastyczne przeciw róży.

Capsules vides, le Huby, do używania proszków, pigułek i t. p.

Sparadrap vel Thapsia dla podagry, romatyzmu etc.

Apteczki kieszonkowe, zawierające różne lekarstwa, użyteczne w podróży, na wsi, na polowaniu, mianowicie praktyczne dla PP. Doktorów i Chirurgów wojskowych.

— 1077 —



EAU DES FÉES.

Jedynie przyjęta na wystawę 1860 roku, przygotowanna podług formuły Doktora Morel **Eau des Fées**, rozwiązała ostatecznie zadanie farbowania włosów.

Można zaprawdę powiedzieć, że ona jest ostatnim wyrazem nauki w połączeniu z doświadczeniem chemji. Nie ma ona nic wspólnego z temi preparatami niezdrowymi, nawet niebezpiecznymi, narzucanemi codziennie publiczności.

Użycie jej jest bardzo łatwe; wodą des fées, można nadać swym włosom osobiście wszelkie kolory.

Główny Skład, Nr 43, ulica Richer w Paryżu, u Pani **Sary Felix.**

W Warszawie w Aiencji Generalnej, ulica Ś-to-Krzyzka, Nr 8 i w znaczniejszych Magazynach Perfumerji.—**D. NIRNSTEIN et Comp.** (2—0) — 1076



Mamka młoda bruneta,

ze świeżym pokarmem, znajduje się u Akuszerki Leszczyńskiej, przy ulicy Elektoralnej, pod Nr. 794, wprost ulicy Orlej. (1—1) —1517—

Z powodu nieprzewidzianej okoliczności są do sprzedania: **Zegar** stołowy, antyk staroświecki, ozdobny, za każdym kwadransem godziny repetuje, i datę wskazuje (za połowę kosztu); **Lustro** mahoniowe; parę **Łóżek** jesionowych i **Fotel**, który służy za aparat pokojowy. Tamże jest kilkanaście sztuk **Kanarków**, żółtych, pięknie śpiewających, tak w dzień, jak i przy sztucznem świetle. Widzieć je można w każdym czasie, przy ulicy Leszno Nr 702, nowy Nr 63, w dziedzińcu na dole, mieszkania Nr 8-my.

(1—3) —1502—

Jest do sprzedania:

Garnitur Mebli Orzechowych,

roboty Simlera, stolik do kart, szafki mahoniowe, lustra, krzesła, lampa i t. p. przedmioty. Wiadomość przy ulicy Niecałej, Nr. 9 nowy, a 4 mieszkania.

(1—3) —1507—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Izba felczerska,

w bardzo korzystnem miejscu egzystująca od lat 30.—Wiadomość powziąść można przy ulicy Piwnej, pod Nrem 115.

(1—3) —1491—



Handel Win

i Towarów Kolonialnych, połączony z **Dystrybucją** i **Kantorem Pism**, egzystujący od kilku lat, położony przy pryncypalnej ulicy, jest do sprzedania pod **korzystnemi warunkami,** z **Towarem** lub **bez**. Wiadomość w Magazynie Mebli Wgo Kalisza, przy ulicy Senatorskiej, Nr 476*a*, w domu Löwenberga. (1—3) —1497—

Są do sprzedania

Dwie Prassy Litograficzne

i jedna do wytłaczania, duża, (Stanca). Wiadomość przy ulicy Freta wązkiej, Nr 268, na 2-giem piętrze.

(1—3) —1499—

SKŁAD WĘGLA KAMIENNEGO I DRZEWA OPAŁOWEGO

A. PUŚCIKOWSKIEGO,

przy ulicy Leszno, Nr 674a (nowy 40).

Posiada znaczny zapas węgla szlązkiego w najlepszym gatunku który przechowuje pod przykryciem, gdzie nie ulega zepsuciu.

Za korzec węgla 6-cio pudowy z odstawą po		Kop. 90
Za korzec węgla w dobrym gatunku krajowego po		Kop. 80
Za korzec kostkowego z odstawą po		Kop. 75
Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego suchego, dobrego wymiaru z odstawą	Rs. 9	Kop. —
Za sążeń kubiczny drzewa olszowego suchego, dobrego wymiaru z odstawą	Rs. 10	Kop. 50
Za sążeń kubiczny drzewa brzozowego suchego, dobrego wymiaru z odstawą	Rs. 11	Kop. —
Za ćwierć sążnia rąbanego sosnowego z odstawą	Rs. 2	Kop. 60
Za ćwierć sążnia rąbanego olszowego z odstawą	Rs. 2	Kop. 90
Za węgle do samowaru korzec po		Kop. 60

Biorącym na wagony Węgle licząc na duży odbyt ustępuje na korcu po kop. sr 5, na każdym gatunku. Życzący sobie brać Węgle lub Drzewo ze Składu mego chociaż z dalszych stron raczą nadsyłać obstalunki pocztą miejską, za zwróceniem marek, a wszelkie zamówienia jak uajakuratniej będą wypełniane.—O czem Szanowna Publiczność co do dobroci gatunku Węgla i rzetelności miary, raczy się przekonać na miejscu.

(2—4) — 1350 —

NASIONA:

Ogrodowe, inspektowe, kwiatowe, leśne, pastewne, koniczyny, mięszanki i wszelkie inne Nasiona otrzymał i poleca

Dom Handlowo-Komissowy

Nasion, Maszyn i Narzędzi Rolniczych,

A. Rodkiewicz,

—74(—382—) Miodowa Nr. 492.

Do składu Russkich Towarów,

Jana Grydina II-go,

przy ulicy Nowy-Swiat pod Nrem 1252, nadszedł transport Jarząbków, w kommiss oddanych, para kop. 50. Kuropatwy para kop. 60. Cietrzewie para kop. 90. Głuszcze po rsr. 1 kop. 20 para. Mąka gryczana na bliny. Mąka pszenna po kop. 10 funt. Patelnie do smarzenia blinów.— Olej gorczyczny, makowy i słonecznikowy. Jesiotr. Sterledi. Nowaga. Koruszka. Sigi. Łosoś—, wszystko świeże po cenach umiarkowanych. (2—3) —1471—

WYŁĄCZNY SKŁAD

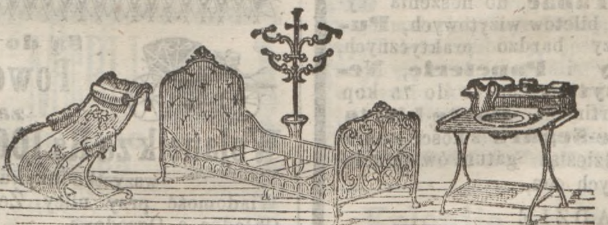
Wheeler'a i Wilson'a, oryginalnych amerykańskich maszyn do szycia.

Ulica Rymarska, Numer 8 nowy.

POLECA.

Łóżka żelazne składane od **rs. 6.**

Łóżka żelazne składane z materacami drucianemi od **rs. 9** za sztukę.



Łóżeczka dziecinne.

Kolebki,

Umywalnie.

i inne Meble żelazne.

Kassy Ogniotrwałe do przechowywania pieniędzy, dokumentów i kosztowności, opatrzone zamkami wynalazku Amerykanina Yale'go w 8-iu różnych wielkościach.

Od rs. 80 do rs. 550.



Są one nader użyteczne dla każdego. Ktoby swoją własność od ognia i kradzieży zabezpieczyć zechciał.

Alexander Flatau.

(4—6) — 899 —

DOZYS PAULINIA

przeciw **Migrenie i Newralgji**

z Apteki **Clérét**, ulica Montmartre, 151 w Paryżu, w Warszawie w Aptece H. Kucharzewskiego, tamże

Sirop de Dentition.

jedyny środek uśmierzający boleści, wyrzynania się ząbków u małych dzieci. — 1073 —

LEKARSTWO NA HEMOROIDY.

Za pośrednictwem pigółek i proszków używane, ze „Scordium" Dra Lebel, ulica l'Echiquier w Paryżu.

W Warszawie w Aptece W-go H. Kucharzawskiego, ulica Senatorska i w Składzie Materjałów Aptecznych W-go Ludwika Spiess, obok Ratusza.

— 1072 —

ZDROWIE.

MŁODOŚĆ VELOUTINE FAY **PIĘKNOŚĆ**

Specjalny **Poudre de riz** z Bismutu, nieszkodzący ciału i prawie niedostrzeżony, przewyższający wszelkie znane dotychczas pudry.

U Ch. FAY, fryzjera w Paryżu, ulica de la Paix i we wszystkich główniejszych zakładach we Francji.

W Warszawie u W go Śniechowskiego, fryzjera przy placu Teatralnym, Nr 477a i u W-go Jeziorowskiego, Nowy-Swiat, Nr 1248 (nowy 59).

Cena pudełka z puszkiem 5 franków.

Główna Agencja na Królestwo Polskie wszelkich specyfików wszystkich główniejszych Aptek paryzkich, również wszelkich perfumerji najsłynniejszych firm francuzkich. W Warszawie przy ulicy S to-Krzyzkiej, Nr 8 nowy, trzeci dom od Nowego Swiatu, na 1 em piętrze.

D. NIRNSTEIN & Comp:

(3—4) — 1075 —

Do znacznej pasieki potrzebnym jest

PSZCZOLARZ,

obeznany z systemem uli ramowych. Bliższą wiadomość powziąść można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

(1—3) —1509—



MAGAZYN MEBLI



JANA OLSZTYŃSKIEGO,

przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej.

Po cenach znacznie zniżonych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szeslągi kryte safianem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toaletki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite. Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowie, orzechowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Stoliki jesionowe na orzech i mahoniowe, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. p, z któremi się poleca.

(1—12) —1469—(14,593)

KIPPER,

uzdolniony w swoim fachu, w godzinach wolnych od zatrudnienia, pragnie podjąć się pielęgnowania oraz ściągania WIN wszelkich rodzajów, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Potrzebujący jego usług raczą nadesłać swoje adressy do Redakcji Kurjera War., pod literami G. G.

(1—3) —1481—



Jest do sprzedania 900 sztuk tafli **POSADZKI** dębowej i przemianowej, dąb z jesionem, z dobrze wysuszonego materjału wyrobionej; **MAGIEL** Angielski nowy, dobrze zrobiony, jest także do sprzedania. Przyjmują się oraz Obstalunki na **Posadzki** fornirowane w desenie, które się wykończają z największą akuratnością. — Wjadomość pod Nrem 1325, róg ulicy Włodzimierskiej i Swięto-Krzyzkiej. (1—3) —1462—

Kolonija we wsi Brzezinach.

Obecnie Nrem 3 oznaczona, w obrębie dóbr Białołęka, w gminie Brudno, powiecie Warszawskim położona, oddzielną hypotekę w Sądzie Pokoju na Pradze mająca, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, w drodze subhastacyjnej w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale I, przy ulicy Długiej, pod Nr 549, w dniu 23 Lutego (4 Marca) r. b., o godzinie 10 z rana. Licytacja zacznie się od summy Rs. 4046 kop 4. Vadium wynosi Rs. 600. Kolonję tą nabyć może tylko osoba stanu włościańskiego. Zbiór objaśnień i warunków, oraz taksę, przejrzeć można w Kancelarjach Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nr 549 i podpisanego, w Warszawie pod Nr 2244 A. przy ulicy Nalewki.—Szymon Rodzyn Patron.

(1—2) —1515—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.